



KULTURA

JAKO CZYNNIK ROZWOJU MIASTA NA PRZYKŁADZIE ŁODZI

Redakcja

Violetta Krawczyk-Wasilewska

Monika Kucner

Emilia Zimnica-Kuzioła



WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO

KULTURA

JAKO CZYNNIK ROZWOJU MIASTA
NA PRZYKŁADZIE ŁODZI

Redakcja

Violetta Krawczyk-Wasilewska

Monika Kucner

Emilia Zimnica-Kuzioła



WYDAWNICTWO
UNIwersYTETU
ŁÓDZKIEGO

ŁÓDŹ 2012

RECENZENT

Lukasz Sulkowski

REDAKTOR WYDAWNICTWA UŁ

Ewa Siwińska

SKŁAD I ŁAMANIE

ESUS – Agnieszka Buszewska

PROJEKT OKŁADKI

Barbara Grzejszczak

Pracę wykonano w ramach grantu Urzędu Miasta Łodzi nr 163/08/2011
Ranga kulturalna Łodzi w kraju i za granicą – kultura jako element rozwoju i ważny walor klimatu miasta, kultura studencka (korzenie, stan obecny), www.lodz.pl



URZĄD MIASTA ŁODZI
www.lodz.pl



Publikacja ukazała się dzięki wsparciu finansowemu Dziekanów Wydziałów
Filozoficzno-Historycznego, Filologicznego i Ekonomiczno-Socjologicznego
Uniwersytetu Łódzkiego

© Copyright by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2012

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. 6008/2012

ISBN 978-83-7525-750-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63, faks (42) 665 58 62

Spis treści

| | |
|---|-----|
| <i>Violetta Krawczyk-Wasilewska</i> – Wprowadzenie, czyli Łódź między starymi a nowymi laty... .. | 5 |
| <i>Monika Kucner</i> – Twórczość literacka społeczności niemieckojęzycznej w Łodzi w XIX i na początku XX wieku | 17 |
| <i>Krystyna Radziszewska</i> – Środowisko literackie łódzkich Żydów 1918–1950 | 35 |
| <i>Aleksandra Czechowska-Blachiewicz</i> – Lodzer Deutsch/Lodzerdeutsch – język potoczny Niemców łódzkich | 57 |
| <i>Katarzyna Orszulak-Dudkowska</i> – Łódź, moje miasto... Obraz Łodzi w opiniach łódzkich studentów | 79 |
| <i>Rafał Pilarek</i> – Łódź w oczach młodzieży ze Wschodu. Relacje słuchaczy Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców Uniwersytetu Łódzkiego | 97 |
| <i>Emilia Zimnica-Kuzioła</i> – Festiwale teatralne w Łodzi – sezon 2011/2012 | 121 |
| <i>Ewelina Wejbert-Wąsiewicz</i> – Publiczne i niepubliczne teatry łódzkie | 137 |
| <i>Joanna Stanisz</i> – Współczesne oblicze łódzkich teatrów w opiniach twórców teatralnych | 155 |
| <i>Barbara Śludkowska, Julia Waclawiak, Joanna Trojanowska</i> – Promocja Łodzi na przykładzie działalności instytucji lokalnych | 171 |
| Bibliografia | 185 |
| Informacje o autorach | 199 |

Violetta Krawczyk-Wasilewska

Zakład Etnologii i Folklorystyki
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Wydział Filozoficzno-Historyczny
Uniwersytet Łódzki

Wprowadzenie, czyli Łódź między starymi a nowymi laty...

Łódź – jak każde miasto metropolitalne – posiada swoją historię, z której dumni są jego mieszkańcy. Jednakże historia kulturowa Łodzi pokazuje, że jest to, pod wieloma względami, miasto wyjątkowe wśród innych miast polskich i obcych. Złożyło się na to kilka elementów, z których najważniejszym jest, niespotykany gdzie indziej, niezwykle dynamiczny i żywiołowy rozwój historyczny miasta.

Przypomnieć tu należy, że Łódź jako miasto liczy już 589 lat, ponieważ w 1423 r. król Władysław Jagiełło nadał jej przywilej lokacyjny. Jednakże – mimo odległych początków – przez wieki pozostawała niewielką osadą rolniczą położoną przy trakcie piotrkowskim. Geneza Łodzi jako miasta fabrycznego sięga początku XIX w., kiedy to po długiej stagnacji następuje w regionie rozwój miast, które powiększają liczbę mieszkańców i włączają się w nurt nowoczesnego życia gospodarczego. Zgierz i Pabianice oraz Łódź stają się ważnymi ośrodkami przemysłu włókienniczego, Piotrków zaś istotnym centrum życia kulturalnego i gospodarczego.

W 1820 r. Łódź liczyła już 700 mieszkańców i była klasyfikowana jako miasto fabryczne. Opracowano wówczas plan utworzenia tzw. nowego miasta, zakładający budowę w centrum Łodzi rynku w kształcie ośmiokąta, który miała przecinać ulica Piotrkowska. Została ona wytyczona dokładnie w tym samym miejscu, w którym przebiegał średniowieczny trakt. Ulica ta zyskała nazwę: *Piotrkowska* w 1823 r., do dziś stanowiąc najszlachetniejszą, liczącą 4,2 km łódzką ulicę¹.

Żywiołowy rozwój przemysłu sprawił, że omawiany obszar stał się najlepiej rozwiniętym pod względem gospodarczym rejonem Królestwa Polskiego. Wkrótce Łódź dystansuje sąsiednie miasta i awansuje do rangi wielkiego ośrodka przemysłowego. Poza włókiennictwem rozwija się tu przemysł spożywczy, a także handel i rzemiosło. Po okresie (1821–1864) wytwórczości manufakturowej Łódź charakteryzuje się burzliwym rozwojem przemysłu włókienniczego, przetrzeleni miejskiej i społeczności miasta.

¹ A. Rynkowska, *Ulica Piotrkowska*, Łódź 1970, s. 247.

Dynamicznie rozwijający się w latach 1865–1914 organizm miejski wchłania okoliczne wsie, przekształcając ich mieszkańców (przeważnie bezrolnych chłopów) w robotników fabrycznych. Centralnie położona Łódź poszerza swe granice i wpływa na cały obszar Polski Środkowej, stanowiącej teren przejściowy między wielkimi regionami historycznymi: Wielkopolską, Mazowszem, Małopolską, Pomorzem i Śląskiem, odróżniającymi się wzajemnie własną specyfiką społeczną, gospodarczą, kulturową i językową. W tym kontekście ziemia łódzka nie stanowi jednolitego regionu kulturowego, ale jest regionem przemysłowym, kształtującym się na przestrzeni ponad 100 lat, wchłaniającym i oddziałującym na terytorium dawnych ziem: łęczyckiej, sieradzkiej, rawskiej i wieluńskiej oraz dawnego Księstwa Łowickiego.

Cechą charakterystyczną jest przemożny wpływ Łodzi na cały obszar. Jest to miasto, które w pierwszym etapie swego rozwoju wielkoprzemysłowego tysiąc-krotnie zwiększyło liczbę ludności. Podczas gdy w 1810 r. liczba mieszkańców wynosiła 514 osób, w 1914 r. stan ludności wynosił już ponad 500 tys.² Po zastojach gospodarczym i wyludnieniu miasta w latach 1915–1918 odbudowa przemysłu następuje w okresie międzywojennym, w którym nieprzerwanym strumieniem – z bliższego i dalszego sąsiedztwa – napływało do Łodzi chłopstwo. Proces ten zatrzymał wybuch II wojny światowej i okupacyjna restrukturyzacja przemysłu włókienniczego. Trzecia wreszcie fala przybyszów ze wsi zjawiała się w Łodzi po roku 1945, zachęcona odbudową i nacjonalizacją zakładów przemysłowych oraz preferencjami ideologicznymi państwa socjalistycznego, promującego warstwę robotniczą jako siłę motoryczną rozwoju kraju.

Owe masy biednych chłopskich imigrantów przynosiły ze sobą wiejską tradycję, obyczaje i folklor. Chłopskie pochodzenie, wspólna praca – również kobiet – w fabrykach, podobne warunki materialne i mieszkaniowe w przyfabrycznych osiedlach patronackich sprzyjały tworzeniu się zwartej społeczności, która potrafiła zachować swą lokalną odrębność, swoisty folklor chłopsko-robotniczy, mimo piętna, jakie wyciskało duże miasto. Z drugiej zaś strony życie w mieście charakteryzowało się nieuchronnym kontaktem z bardziej postępowymi poglądami społeczno-politycznymi i kulturalnymi, powodującymi zmiany w adaptacji kulturowej przybyszów. Zwłaszcza wśród młodych kulturowa asymilacja i transformacja dokonywała się niemalże z dnia na dzień, natomiast wśród starszych dominowało uporczywe podtrzymywanie wiejskich tradycji i traktowanie miasta nie jako nowego domu, lecz tymczasowego miejsca pracy. Tak więc łódzcy robotnicy zachowali świadomie lub nieświadomie wiele cech kultury chłopskiej, a zwłaszcza zwyczaje związane z rokiem obrzędowym (święta) i obchodzeniem ceremonii rodzinnych (chrzciny, wesela, pogrzeby). Z kolei kontakty rodzinne i towarzyskie miasta ze wsią dawały okazję do wzajemnej obserwacji i porównań stylu życia

² R. Kaczmarek, *Zarys historii miasta*, [w:] *Łódź w latach 1945–1960*, red. E. Rosset, Łódź 1962, s. 7–8.

właściwych każdemu z tych środowisk. Z jednej strony dla mieszkańców miasta były one bodźcem do zarzucania tradycji ludowych, które w ich mniemaniu świadczyły o wsteczności i niższości społecznej, z drugiej zaś strony powodowały, iż chłopcy naśladowali obyczaje swych miejskich krewnych, widząc w nich przejawy awansu kulturalnego i społecznego. Oczywiście te tendencje wyrównawcze dotyczyły głównie „zewnątrznych” form obyczajowych, w domu bowiem kultywowano wiele tradycyjnych przyzwyczajęń.

Poza wyżej wymienioną warstwą społeczną, historię kulturową Łodzi tworzyli również przybysze etnicznie obcy w stosunku do ludności rodzimej. W I połowie XIX w. pionierską budowę przemysłu wspierali liczni – przeważnie niemieckojęzyczni – osadnicy z Czech i Saksonii, zajmujący się uprawą i przetwórstwem lnu oraz wełny. Od lat sześćdziesiątych tamtego stulecia datuje się również napływ przemysłowców, rzemieślników i handlarzy żydowskich. Wiązało się to z uzyskaniem w 1862 r. (na terenie Cesarstwa Rosyjskiego i Królestwa Polskiego) praw obywatelskich dla Żydów, umożliwiających im osiedlanie się poza wyznaczonymi rewirami³. W ciągu XIX stulecia proporcje struktury narodowościowej mieszkańców Łodzi zmieniały się w zależności od koniunktury gospodarczej.

Według spisu ludności z 1897 r. etniczny skład mieszkańców Łodzi pod względem języka ojczystego prezentował się następująco: język polski – 145,6 tys. osób (46% ogółu mieszkańców), jidisz – 92,4 tys. (29,4%), niemiecki – 67,3 tys. (21,4%), rosyjski, w tym stacjonująca armia, – 8,7 tys. (2,8%). Ponieważ ten sam spis uwzględniał kryterium wyznaniowe, należy podkreślić, iż wyznanie katolickie deklarowało 12,8 tys. osób (z językiem niemieckim jako ojczystym), ewangelickie – 2,9 tys. (z j. polskim), mojżeszowe – 4,1 tys. (z j. polskim), 1,2 tys. (z j. rosyjskim) i 1 tys. (z j. niemieckim) oraz prawosławne – 1,5 tys. (z j. polskim)⁴. Według tego samego źródła statystycznego w polskiej grupie narodowościowej 61,6% ludności czynnej zawodowo pracowało w przemyśle i rzemiośle oraz 27,1% w charakterze służby domowej i jako tzw. wyrobnicy, podczas gdy aż 74% Niemców utrzymywało się z pracy w przemyśle i rzemiośle. Jeśli idzie o Żydów, to w przeważającej większości zajmowali się handlem i pośrednictwem (40,6%), rzemiosło zaś i przemysł reprezentowało 37,6%. W związku z zaborem rosyjskim, wśród łódzkich Rosjan, poza wojskowymi, największą grupę (34,4%) stanowili pracownicy administracji państwowej i sądownictwa oraz reprezentanci tzw. wolnych zawodów.

Znakomita koniunktura gospodarcza w zakresie przemysłu włókienniczego skończyła się wraz z I wojną światową. Z jednej strony niemieccy okupanci rekwirowali surowce, towary i maszyny, wprowadzając ich przymusowy wykup, konfiskatę majątków i wywłaszczenia, z drugiej zaś wielu przemysłowcy łódzcy

³ W. Puś, *Warunki i czynniki rozwoju Łodzi 1820–1939*, [w:] *Dzieje Żydów w Łodzi 1820–1944. Wybrane problemy*, red. W. Puś i S. Liszewski, Łódź 1991, s. 14.

⁴ J. K. Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi w latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Kurowice k/Łodzi 1997, s. 45.

utracili rynki zbytu w Rosji. Masowe bezrobocie powodowało powrót robotników na wieś i emigrację zawodową do Niemiec. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. i powolnym odradzaniu się przemysłu, liczba mieszkańców Łodzi zaczęła się zwiększać już to z powodu fali imigracji biedoty wiejskiej do miasta, już to z powodu masowego napływu Żydów z obszarów porewolucyjnej Rosji. Według danych pierwszego powszechnego spisu ludności z 1921 r. liczba stałych mieszkańców miasta wynosiła 451,974 tys., przy czym narodowość polską deklarowało 61,9% ludności, żydowską – 30,7%, niemiecką już jedynie 7%, pozostałe zaś etnosy – 0,4%⁵. W latach 1929–1935 z powodu wielkiego kryzysu gospodarczego ponad 5000 tys. mieszkańców pochodzenia niemieckiego wyemigrowało z Łodzi, znajdując zatrudnienie w Niemczech, a to dzięki koniunkturze gospodarczej tam wówczas panującej. Przypomnieć tu należy, że w okresie międzywojennym Niemcy przeważali wśród właścicieli wielkich przedsiębiorstw fabrycznych i pracowników inżynieryjno-technicznych, natomiast Żydzi, poza kilkoma wielkimi fabrykantami, przeważali w środowisku średniej i drobnej burżuazji. Ówczesną zaś inteligencję łódzką (nauczyciele, dziennikarze, prawnicy i lekarze) stanowili aż w 60% Niemcy i Żydzi.

Tak więc do II wojny światowej Łódź, licząca wówczas już 680 tys. mieszkańców, była miastem wielonarodowościowym i wielokulturowym, w którym rozwój przemysłu włókienniczego zdominował charakter miasta i w którym burżuazja (często nowobogacka i niezbyt wysoko wykształcona) realizowała ambicje kulturalne i społeczne na miarę własnych potrzeb i wyobrażeń. Sytuację tę odzwierciedlała przemysłowa architektura miasta z niezliczonymi mniejszymi, większymi, ale też i ogromnymi budynkami i kompleksami fabrycznymi. Zgodnie z ideą paternalizmu wielcy przemysłowcy budowali osiedla robotnicze, położone w bezpośrednim sąsiedztwie pałacu i fabryki właściciela⁶.

Najstarsze, składające się z ceglanych piętrowych bloków, usytuowane było przy Wodnym Rynku (1855–1870), następne zaś – również finansowane przez Karola Scheiblera – powstało na Księżym Młynie (tzw. Pfaffendorf, 1870–1878). Drogą Scheiblera podążyli następni przemysłowcy: Izrael Kalmanowicz Poznański (wielokondygnacyjne osiedle przy ul. Ogrodowej), Juliusz Kunitzer (zespół 150 domków drewnianych wokół Bawełnianej Manufaktury Widzewskiej i małe osiedle domków murowanych, tzw. Grynbach przy Widzewskiej Manufakturze Niciarnianej). Stosunki paternalistyczne między burżuazją a robotniczym proletariatem nie zawsze jednak układały się tak doskonale jak na początku kształtowania się, lojalnego wobec patrona, środowiska robotniczego. Wyzysk, poczucie krzywdy i nieadekwatnej płacy do wysiłku mężczyzn, kobiet i pracujących dzieci oraz poczucie obcości etnicznej

⁵ L. Mroccka, *Dynamika rozwoju i struktura społeczno-zawodowa głównych grup etnicznych w Łodzi w latach 1918–1930*, [w:] *Polacy – Niemcy...*, s. 100–101.

⁶ M. A. Łukowska, *Fabrykant łódzki we wspomnieniach robotników*, Łódź 2007, s. 49–51.

średniego personelu technicznego skutkowało licznymi konfliktami pracowniczymi, a także strajkami⁷.

Mimo zwiększającej się świadomości społecznej robotników, kolejne fale napływowej biedoty wiejskiej charakteryzowały się dużym odsetkiem analfabetów, nieliczne zaś w osiedlach patronackich szkoły przyfabryczne (pierwszą dwuklasową szkołę elementarną założył Karol Scheibler w 1876 r.) w niewielkim stopniu przyczyniały się do rozwoju edukacji dynamicznie zwiększającej się populacji robotniczej⁸.

Podkreślić tu należy, że od początku najbardziej aktywnymi krzewicielami kultury byli przemysłowcy pochodzenia niemieckiego (K. Scheibler, H. Grohmann, E. Herbst i inni), patronujący szkolnictwu elementarnemu i rzemieślniczemu oraz prasie, że wymienimy dwujęzyczną gazetę „Łódzkie Ogłoszenia–Lodzer Anzeiger” (1866–1865), polski „Dziennik Łódzki” – 1884–1892 i najdłużej wychodzący niemiecki „Lodzer Zeitung” (1865–1915). Wspierali też – wraz z fabrykantami i kupcami pochodzenia żydowskiego (M. i S. Silbersteinami, M. Hertzem i M. Poznańskim) – występy przede wszystkim niemieckich, żydowskich, ale też i polskich trup teatralnych, walnie przyczyniając się do utworzenia Polskiego Towarzystwa Teatralnego (1903)⁹. Pomędzy nimi aktywnie działali, choć w mniejszości, także Polacy, że wymienimy np. Wiktora Czajewskiego, wydawcę i redaktora narodowo-politycznego „Rozwoju” (1897–1931)¹⁰. Pierwszą zaś inicjatywą muzyczną, bazującą na upowszechnianiu tradycji niemieckiej, było Łódzkie Męskie Stowarzyszenie Śpiewacze (*Lodzer-Männer-Gesang-Verein*), założone w 1846 r. przez L. Geyera i A. Siebera, następną – ponadnarodowościowe Towarzystwo Muzyczne (1898) i żydowski chór „Hazomir” (1901), nie wspominając o kilku chórach kościelnych, zwłaszcza ewangelickich przy nowo powstałych świątyniach¹¹. Nadmienić tu trzeba, że przemysłowcy łódzcy wspierali budowę zarówno własnych obiektów kultu religijnego, jak i świątyń różnych wyznań¹². Udzielali się także charytatywnie (ochronki, szpitale, ambulatoria, przytułki, cmentarze), patronowali pokazom sprawnościowym,

⁷ P. Samuś (red.), „*Bunt łódzki*” 1892 roku. *Studia z dziejów wielkiego konfliktu społecznego*, Łódź 1993; P. Korzec, *Włókniarze łódzcy w Rewolucji 1905–1907 roku*, [w:] *Włókniarze łódzcy. Monografia*, red. E. Rosset, Łódź 1966, s. 59–74; B. Wachowska, *Walki strajkowe włóknarzy łódzkich i ich udział w życiu politycznym*, [w:] *ibidem*, s. 138–157.

⁸ K. Badziak, *Prywatne szkoły fabryczne w Łodzi w końcu XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe UŁ” 1975, seria I, Nauki Humanistyczno-Społeczne, z. 111, s. 125; E. Podgórska, *Szkolnictwo elementarne w Łodzi w latach 1808–1914*, Łódź 1966, s. 101–102.

⁹ A. Kuligowska, *Teatr łódzki w latach 1863–1888*, [w:] *Dzieje teatru polskiego*, red. T. Sivert, t. 3, Warszawa 1982, s. 238; S. Dobrowolski, J. Tynecki, *Teatr łódzki 1895–1900 pod dyktando Michała Wołowskiego (Część I)*, „Prace Polonistyczne” 1966, seria XXII, s. 99–127; *ciż, Część II: Sezony 1895–1897, ibidem*, seria XXV, s. 140–158.

¹⁰ J. Chańko, *Gazeta „Rozwój” (1897–1915). Studium źródłoznawcze*, Łódź 1982.

¹¹ A. Pellowski, *Kultura muzyczna Łodzi do roku 1918*, Łódź 1994.

¹² K. Stefański, *Architektura sakralna Łodzi w okresie przemysłowego rozwoju miasta 1821–1914*, Łódź 1995.

festynom itp. oraz wspomagali finansowo straż pożarną, która pełniła również rolę kulturalną (koncerty strażackich orkiestr dętych).

W okresie międzywojennym, mimo wielkiego kryzysu ekonomicznego (1929–1933), Łódź nadal pozostawała miastem włóknarzy, ośrodkiem okręgu przemysłowego oraz centrum przemysłu tekstylnego kraju. Z tym wszystkim jednakże życie kulturalne miasta nie nadążało za jego rozwojem gospodarczym i demograficznym. W związku z powszechnym analfabetyzmem dzieci, Łódź jako pierwsze miasto w wolnej Polsce, wprowadziło (uchwałą Rady Miejskiej z końca 1918 r.) powszechny, bezpłatny obowiązek nauczania w zakresie szkoły powszechnej siedmiodziałowej, obejmując tym obowiązkiem kolejne roczniki najmłodszych mieszkańców miasta¹³. Do podniesienia ogólnego poziomu kulturalnego przyczyniły się także inne inicjatywy szkolne i ogólnooświatowe, jako to: powstanie Muzeum Przyrodniczo-Pedagogicznego (1930), przekształconego z kolekcji Muzeum Nauki i Sztuki (1910), powstanie Miejskiej Biblioteki Publicznej (1916) i Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej (1921) oraz Muzeum Historii i Sztuki im. Juliana i Kazimierza Bartoszewiczów (1930). W latach 1928–1929 zaczęły powstawać łódzkie oddziały kół i towarzystw naukowych, stanowiące zaczątek późniejszego Towarzystwa Przyjaciół Nauk (1937), odpowiednika dzisiejszego Łódzkiego Towarzystwa Naukowego. W roku 1928 powstaje tutaj oddział warszawskiej Wolnej Wszechnicy Polskiej, prywatnej instytucji o ambicjach uniwersyteckich.

Wybuch II wojny światowej i wcielenie Łodzi, na skutek protestu łódzkich Niemców, do III Rzeszy jako miasta o nazwie *Litzmannstadt* w Kraju Warty (*Reichsgau Wartheland*) oraz trwająca pięć lat okupacja niemiecka spowodowały niepowetowane straty gospodarcze i zatrzymały rozwój kulturalny miasta. Eksterminacja ludności żydowskiej i innych ofiar terroru oraz dobrowolne lub przymusowe wysiedlenie po wojnie ludności niemieckiej skutkowało w 1946 r. zmniejszeniem populacji Łodzi o 372 tys. osób (53%) w stosunku do stanu przedwojennego. Jeśli idzie o stan przemysłu, to był on w znacznym stopniu zdewastowany poprzez prowadzenie ekstensywnej produkcji oraz systematyczne zamykanie zakładów, które koniec okupacji zamknęły się sumą 434 przedsiębiorstw w stosunku do 2569 w roku 1938¹⁴.

Po zakończeniu wojny Łódź znalazła się, tak jak cały kraj, w nowym ustroju politycznym i gospodarczym. W związku z odbudową zniszczonej przez okupanta Warszawy miasto pełniło funkcję zastępczej stolicy państwa w latach 1945–1948. Tu bowiem ulokowano budynki rządowe i przedstawicielstwa władz. Z dnia na dzień Łódź stała się ośrodkiem akademickim; w 1945 r. utworzono Uniwersytet, Politechnikę i dwie szkoły artystyczne (Państwowe Konserwatorium Muzyczne

¹³ W. Lipiec, *Kultura i oświata w Łodzi w okresie międzywojennym*, Łódź 1973, s. 14.

¹⁴ T. Bojanowski, *Łódź pod okupacją niemiecką w latach II wojny światowej (1939–1945)*, Łódź 1972.

oraz Państwową Wyższą Szkołę Sztuk Plastycznych), wkrótce zaś Wyższą Szkołę Filmową (1948) i Akademię Medyczną (1950). Od tego czasu sukcesywnie wzrasta ranga kulturalna miasta; powstają teatry, filharmonia, muzea i obiekty sportowe.

Zmienia się cała infrastruktura miasta, łącznie z szerokim wprowadzeniem sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. Jeszcze w 1945 r. powiększono obszar miasta blisko 4-krotnie, wydzielając go w 1946 r. w ramach administracyjnych województwa łódzkiego, obejmującego geograficzny obszar tzw. Polski Środkowej. W pierwszych latach powojennych postępuje nacjonalizacja przemysłu, jego modernizacja i wprowadzenie nowatorskich branż (np. produkcja filmów) oraz powiększa się liczba zakładów produkcyjnych, wymagających nowych rąk pracy.

W końcu lat czterdziestych i w następnej dekadzie XX stulecia kolejny więc raz przybywają do Łodzi rzesze okolicznych imigrantów wiejskich, dla których sukcesywnie budowane są nowe osiedla mieszkaniowe. W roku 1959 miasto Łódź wraz z aglomeracją liczy już 700 tys. obywateli, obszar zaś województwa zamieszkuje ponad 1 mln osób. Ulega też przekształceniu stratyfikacja społeczno-kulturowa miasta, przy czym rozbudowująca się stolica wchłania – na zasadzie repatriacji – sporą część inteligencji łódzkiej, a także wybitne jednostki ukształtowane już w nowej rzeczywistości.

Całkowitej przemianie ulega też skład etniczny ludności Łodzi. Po wojnie, w 1946 r., pozostało w Łodzi jedynie 24 tys. obywateli pochodzenia niemieckiego. W następnych latach ich status ulegał dalszemu zmniejszeniu już to z powodu dalszych wysiedleń i wyjazdów motywowanych ostracyzmem środowiskowym, już to ze względów ekonomicznych i akcji łączenia rodzin. Brak dokładniejszych danych i klauzula tajności dokumentów oraz ukrywanie przez zainteresowanych prawdziwego pochodzenia nie pozwalają na bliższe szacunki w tym zakresie. Dopiero Narodowy Spis Powszechny z 2002 r., uwzględniający – po raz pierwszy po wojnie – pytanie o narodowość wykazał, iż zaledwie 128 osób, czyli 0,02% mieszkańców Łodzi (w województwie – 263 osób), posiadających obywatelstwo polskie, deklaruje przynależność do narodowości niemieckiej¹⁵. Co do ludności pochodzenia rosyjskiego, tu również dane z okresu powojennego nie są jednoznaczne. Z ustaleń historyków wynika, że w roku 1947 pochodzenie rosyjskie deklarowało około 2 tys. mieszkańców, z czasem jednak liczba ta uległa poważnemu zmniejszeniu i wynosiła (według spisu z 2002 r.) jedynie 212 osób¹⁶. Jeśli idzie o społeczność żydowską, stan jej – według danych Narodowego Spisu

¹⁵ A. Rykała, M. Barwiński, *Przemiany demograficzno-społeczne i działalność organizacyjna Niemców w Łodzi na tle sytuacji mniejszości niemieckiej w Polsce po 1945 r.*, [w:] *Społeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*, red. A. Lech, K. Radziszewska, A. Rykała, Wydawnictwo UŁ, Łódź 2010, s. 355–356.

¹⁶ L. Olejnik, *Dziedzictwo kulturowe Rosjan. Druga wojna światowa i okres powojenny*, [w:] *Razem na tej ziemi. Dziedzictwo kulturowe mniejszości narodowych województwa łódzkiego*, red. J. Chańko, Łódź 2007 (wyd. 2008).

Powszechnego z 2002 r. – prezentował się szczątkowo (w Łodzi 47 osób, w województwie – 65).

Przypomnieć tu trzeba, że do 1939 r. liczba Żydów łódzkich wynosiła 230 tys., co sytuowało Łódź na czele skupisk żydowskich w Polsce, przy ogólnej liczbie – mimo licznej emigracji do Palestyny i Stanów Zjednoczonych – 3,3 mln, osób, to jest około 10% wszystkich obywateli i jednocześnie 30% mieszkańców małych i średnich miast. W wyniku eksterminacji 3 mln Żydów straciło życie. Tuż po wojnie w regionie łódzkim przebywało około 30 tys. Żydów ocalonych z Holocaustu. W roku 1949 stan liczebny Żydów w Łodzi wynosił 17 156 osób¹⁷ i od tego czasu cechował się stałą tendencją spadkową, wynikającą z kolejnych fal emigracyjnych (1947/1948, 1957/1958 i 1968/1969) uwarunkowanych przyczynami rodzinnymi, ekonomicznymi i politycznymi, w tym ekscesami o charakterze antysemickim¹⁸ na ogólnonarodową skalę.

W świetle powyższego zarysu historii kulturowej miasta pojęcie „Łódź wielokulturowa” należy traktować jako termin historyczny. Do takich pojęć, dziś już historycznych, należy zaliczyć także „Łódź fabryczną”, nie tylko z powodu zburzenia (w czerwcu 2012 r.) historycznego dworca stacji o tej samej nazwie, ale przed wszystkim z powodu załamania się przemysłu włókienniczego w związku z transformacją ustrojową po roku 1989. Globalizacja i wolny rynek nie sprzyjały bowiem kapitałochłonnemu i nienowoczesnemu przemysłowi, rozwijanemu również na terenie całej aglomeracji. Tysiące robotników łódzkich (w większości zresztą kobiet) pracujących w wielkich zakładach włókienniczych nieomal z dnia na dzień pozostało bez pracy. Sytuację próbowaly ratować małe firmy produkujące odzież, głównie do byłego Związku Radzieckiego, lecz i ten rynek zbytu załamał się pod presją konkurencji dalekowschodniej.

Od ponad dwu dekad Łódź z wielkim trudem przekształca się w metropolię nieprzemysłową. Łódzki obszar metropolitalny¹⁹ obejmuje miasto Łódź wraz z czterema powiatami (łódzkim wschodnim, zgierskim, pabianickim i brzezińskim). Na obszarze 2497 km kw. obecnie zamieszkuje 1,15 mln osób, z czego w samej Łodzi – 740 tys. osób, w tym aktywnych zawodowo około 125 tys. osób, zatrudnionych w jednostkach budżetowych, przedsiębiorstwach produkcyjnych, handlu, transporcie i usługach.

¹⁷ A. Rykała, *Łódź na mapie skupisk żydowskich Polski (po 1945 r.)*, [w:] *Spoleczność żydowska...*, s. 277.

¹⁸ Por. K. Dunin, M. Melchior, *Żyd i antysemita*, [w:] *Cudze problemy*, red. M. Czyżewski, K. Dunin, A. Piotrowski, Ośrodek Badań Społecznych, Warszawa 1991, s. 37–38; V. Krawczyk-Wasilewska, *Obraz Żyda w folklorze narracyjnym młodzieży*, [w:] *Folklorystyczne i antropologiczne opisywanie świata. Księga ofiarowana prof. Dorocie Simonides*, red. T. Smolińska, Wydawnictwo UP, 1999, s. 251–266.

¹⁹ K. Bald, T. Markowski, *Obszar metropolitalny Łodzi – wyzwania i problemy*, „Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN” 2005, nr 215.

W najstarszych częściach Łodzi, stanowiących zarazem jej ściśle centrum, tkanka architektoniczna podlega postępującej degradacji i dewastacji. Wymagająca ogromnych nakładów rewitalizacja miasta jest procesem długotrwałym i wciąż niedokończonym, mimo wsparcia środkami finansowymi Unii Europejskiej. Bliskie sąsiedztwo dynamicznie rozwijającej się stolicy również nie sprzyja postępowi gospodarczemu, zwłaszcza inwestycyjnemu w obrębie łódzkiego obszaru metropolitalnego (ŁOM). Stworzenie tzw. łódzkiej strefy ekonomicznej (ŁSE) w niedostatecznym stopniu zapewnia zatrudnienie bezrobotnym, zwłaszcza młodym mieszkańcom, spośród których wielu wyemigrowało za granicę, wielu zaś dojeżdża codziennie do pracy w Warszawie. W pierwszym kwartale 2012 r. stopa bezrobocia w województwie łódzkim wyniosła 13,5%, a w samej Łodzi 11%²⁰.

Jak twierdzą zajmujący się problematyką naukowcy, rozwój metropolii zależy jest w dużej mierze od świadomości terytorialnej mieszkańców; ich poczucia twórczego krytycyzmu i odpowiedzialnej wspólnotowości, właściwego kreowania „silnego” wizerunku terytorialnego (tzw. marki)²¹ oraz integracji społecznej wśród ekumeny 12 miast i 665 miejscowości wiejskich położonych na terenie tzw. łódzkiego obszaru metropolitalnego²².

Do czynników pozainwestycyjnych, hamujących rozwój Łodzi i regionu, zaliczyć więc trzeba: dezintegrację kulturową społeczności, tymczasowość w relacji studenci – metropolia, brak powszechnej wiedzy o dziedzictwie kulturowym i specyfice miasta, zanik dawnych i brak nowo kształtowanych tradycji lokalnych, niedostateczną identyfikację obywateli z „małą ojczyzną”, niewielkie zainteresowanie partycypacją społeczną w lokalnych organizacjach samorządowych i pozarządowych, bierność i roszczeniowość znacznej części obywateli, niedostateczną współpracę międzynarodową Łodzi z innymi centrami metropolitalnymi za granicą.

Problematyka kierunku rozwoju miasta metropolitalnego spędza sen z powiek jego kolejnym włodarzom, którym łodzianie zarzucają partykularyzm i nieudolność w zarządzaniu metropolią, podnosząc zwłaszcza takie aspekty, jak: brak perspektyw zawodowych dla młodej generacji, powiększające się enklawy biedy²³, nedorozwój infrastruktury, zdegradowanie pod względem estetycznym substancji urbanistycznej, prowincjonalność oraz chaotyczne pomieszenie przestrzeni

²⁰ Urząd Statystyczny w Łodzi, *Sytuacja społeczno-gospodarcza Łodzi/Socio-economic situation in Łódź, I kwartał/I quarter*, maj 2012.

²¹ K. Mrowińska, M. Wilk, P. Pawłowski, *Wizerunek miasta – główny warunek oceny jego funkcjonowania*, [w:] *Rozwój miast i regionów w procesie integracji europejskiej*, red. Z. Przygodzki, Łódź 2006, s. 121–153; M. E. Sokołowicz, E. M. Boryczka, *Marka Łodzi jako czynnik budujący tożsamość Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*, [w:] *Łódzka metropolia. Problemy integracji społecznej i przestrzennej*, red. A. Suliborski, Z. Przygodzki, Łódź 2010, s. 72–125; A. Michalska-Żyła, *Wizerunek miasta przemysłowego*, [w:] *Współczesne miasta. Szkice socjologiczne*, red. M. Dymnicka, A. Majer, Łódź 2009, s. 127–144.

²² *Łódzka metropolia...*, s. 196.

²³ J. Grotowska-Leder, *Fenomen wielkomijskiej biedy. Od epizodu do underclass*, Łódź 2002.

publicznej i prywatnej. W przekonaniach mieszkańców innych polskich miast i cudzoziemców, ale także samych Łódzian, zwłaszcza studentów, upowszechniają się niepocholebne opinie o randze kulturowej miasta. Podkreśla się brud ulic, trudne warunki finansowe miasta i jego mieszkańców oraz zacofanie cywilizacyjne wobec innych większych i mniejszych miast polskich. W sytuacji opinii lokujących Łódź na pozycji kulturowej prowincji, zmiana postrzegania miasta zależy od samych mieszkańców, a zwłaszcza ludzi młodych, którzy w obecnych warunkach społeczno-kulturowych stanowią niedocenioną siłę, który to aspekt lokalizmu podkreślają antropologowie kultury²⁴. Z kolei władze miejskie i wojewódzkie narzekają na brak inicjatywności, przedsiębiorczości, aspiracji i promocji oraz aktywności obywatelskiej ze strony najbardziej kreatywnej części lokalnej społeczności, która niedostatecznie utożsamia się z miastem i regionem.

Poszukiwanie kierunku rozwojowego nie jest więc łatwe w dobie globalizacji i transformacji, trwającej już ponad 20 lat, ponieważ wymaga przede wszystkim zmiany mentalności, a ta, jak wiadomo antropologom i historykom, jest faktem kulturowym długiego trwania²⁵. Obecny etap rozwoju Łodzi i jego znaczenie na forum europejskim i światowym nie znajduje pozytywnej oceny. Społeczny regres miasta jest wynikiem zaniku funkcji produkcyjnych dawnego ośrodka przemysłowego. Obecnie Łódź funkcjonuje przede wszystkim jako miasto akademickie, którego przyszłość zależy ma także od rozwoju instytucji kultury. Świadczą o tym liczne lokalne inicjatywy kulturalne, chociaż wciąż miasto postrzegane jest przez pryzmat nieistniejącej już tradycji włókienniczej i wielokulturowej²⁶.

W roku 2011 władze miasta powzięły zamiar, by promocja miasta wiązała się z lansowaniem jego nowego wizerunku: *Łódź – centrum przemysłów kreatywnych*²⁷. Nowy wizerunek Łodzi, pożądany głównie przez urzędników miejskich, lokalnych liderów i profesjonalne firmy *public relations* wzbudza liczne kontrowersje, nie znajdując szerokiego poparcia ze strony samych mieszkańców Łodzi, zwłaszcza młodej generacji, której poczucie obywatelskości jest wciąż niedostatecznie rozwinięte (*vide*: fora internetowe).

Aspirując do wizerunku miasta jako ważnego ośrodka kulturalnego, przedstawiciele Łodzi nie uczestniczą w europejskich sieciach zajmujących się ochroną kultury i promocją dziedzictwa kulturowego miast, np. OWHC (Organization of

²⁴ O współczesnym zainteresowaniu nauk humanistyczno-społecznych obywatelskim tworzeniem lokalnych przestrzeni świadczy tytuł X Światowego Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Etnologii i Folkloru (SIEF), który odbył się w 18–21 kwietnia 2011 r. w Lizbonie (Portugalia), pod hasłem: „People make places”.

²⁵ F. Braudel, *Historia i trwanie*, Warszawa 1999.

²⁶ Por. M. Koter, M. Kulesza, W. Puś, S. Pytlas, *Wpływ wielonarodowego dziedzictwa kulturowego na współczesne oblicze miasta*, Łódź 2005.

²⁷ Do przemysłów kreatywnych EUROSTAT zalicza następujące dziedziny: dziedzictwo kulturowe, książki i prasę, sztuki wizualne, architekturę, biblioteki, sztuki performatywne, media i multimedialia. Por. też: P. Martyn, *The City in Art*, Warszawa 2007; D. Jędrzejczyk (red.), *Humanistyczne oblicze miasta*, Warszawa 2004; A. Majer, M. Dymnicka (red.), *Współczesne miasta*, Łódź 2009.

World Heritage Cities) i HEREIN (European Heritage Network), w których od dawna promują się inne miasta polskie i europejskie²⁸. Łódź jako miasto nie istnieje w katalogu *Europeana* i ma zaledwie dwie instytucje kultury wskazane na stronie Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Tym niemniej przypomnieć tu trzeba, że życie kulturalne miasta rozwija się w dobrym kierunku. W samej Łodzi działa 20 placówek muzealnych, 10 teatrów (w tym 2 muzyczne), 10 kin (w tym 2 multiplexy), filharmonia i 14 chórow. Tutaj odbywa się też kilkadziesiąt różnego rodzaju festiwali i przeglądów, stąd też nowszego pochodzenia jest określanie miasta jako *Łodzi festiwalowej* (Międzynarodowe Triennale Tkaniny, Festiwal Dialogu Czterech Kultur, Łódzkie Spotkania Baletowe, Łódź Design Festival i inne). Ponadto metropolia znana jest również z licznych targów i projektów krajowych oraz międzynarodowych (np. Fashion Philosophy-Fashion Week Poland) oraz imprez sportowych i rekreacyjnych. Na czoło działalności wybija się jednakże *Łódź akademicka*, licząca obecnie 24 wyższe uczelnie, w których studiuje aż 94,5 tys. studentów (w 2011/2012 r.). Nowoczesne wykształcenie i otwartość młodych ludzi na zmiany i wyzwania to kapitał społeczny, wciąż niedostatecznie wyzyskiwany w planach rozwojowych łódzkiej metropolii. Lansowany od roku pomysł marketingowy, by zmienić już nieaktualny wizerunek miasta jako ośrodka przemysłu włókienniczego na centrum tzw. przemysłów kreatywnych wydaje się bardzo powoli zdobywać uznanie w oczach młodzieży studenckiej.

Mając na uwadze aspekt promocyjny, Urząd Miasta Łodzi, reprezentowany przez prezydenta miasta – przy współpracy z lokalnymi uczelniami wyższymi – ogłosił w 2011 r. konkurs na realizację dwuletniego projektu badawczego pt. *Wzmocnienie i rozwój funkcji nieprodukcyjnych (metropolitalnych) i ich wpływ na rozwój i integrację Łódzkiego Obszaru Metropolitalnego*, a w jego obrębie temat pt. *Ranga kulturalna Łodzi w kraju i zagranicą – kultura jako element rozwoju i ważny walor klimatu miasta, kultura studencka (korzenie, stan obecny)*. Temat dotyczący rangi kulturalnej Łodzi zafascynował pracowników naukowych Uniwersytetu Łódzkiego. Grantem Prezydenta m. Łodzi uhonorowano następujące subprojekty: *Wielokulturowe dziedzictwo łódzkiej metropolii w świetle badań literackich i językowych* (kierownik dr Monika Kucner, Katedra Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii UŁ); *Życie teatralne Łodzi* (kierownik dr Emilia Zimnicka-Kuzioła, Katedra Socjologii Sztuki UŁ); *Projekt Łódź. Obraz Łodzi w narracjach studentów* (kierownik prof. dr hab. Violetta Krawczyk-Wasilewska, Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ).

Prace nad projektem dobiegły końca i obecny tom jest ich trwałym śladem. Prezentację naszych badań zaczynamy od problematyki dziedzictwa kulturowego.

²⁸ V. Krawczyk-Wasilewska, *Ochrona dziedzictwa kulturowego a społeczeństwo obywatelskie w świetle polityki Unii Europejskiej*, [w:] *Jakość wobec wyzwań i zagrożeń XXI wieku*, red. A. Zduniak, R. Reclik, Poznań 2010, s. 268–273.

Pierwszy artykuł (autorstwa Moniki Kucner) jest wynikiem studiów archiwalnych i kwerend bibliotecznych przeprowadzonych w Polsce i w Niemczech; posiada charakter historyczno-literacki i dotyczy życia literackiego łódzkiej społeczności niemieckojęzycznej w wielokulturowej Łodzi wieku XIX i początku XX. Drugim tekstem o podobnym charakterze jest artykuł Krystyny Radziszewskiej, dotyczący środowiska literackiego łódzkich Żydów (tworzących w jidisz oraz w języku polskim); tutaj cezurą czasową autorka objęła okres po I wojnie aż po koniec lat pięćdziesiątych XX w. Z kolei Aleksandra Czechowska-Błachiewicz zajęła się łódzką niemieczyzną z przełomu XIX i XX, określaną w wielokulturowej Łodzi mianem *Lodzerdeutsch*.

Dalsza część tomu poświęcona jest łódzkiej współczesności. Katarzyna Orszulak-Dudkowska zajmuje się problematyką wizerunku miasta na podstawie jakościowych badań opinii łódzkich studentów, a Rafał Pilarek przedstawia opinie o mieście słuchaczy Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców przybyłych do Łodzi zza wschodniej granicy. Wychodząc z założenia, że życie teatralne Łodzi jest istotnym elementem kultury symbolicznej miasta, Emilia Zimnica-Kuzioła skupia się na aktualnych festiwalach teatralnych w Łodzi. Łódzkie teatralia kontynuują dwa następne artykuły: Eweliny Wejbert-Wąsiewicz o wybranych do oglądu teatrach publicznych i niepublicznych oraz tekst Joanny Stanisiz, prezentujący opinie środowiska teatralnego w Łodzi. Ostatni artykuł pt. *Promocja Łodzi na przykładzie działalności instytucji lokalnych* jest wkładem studenckim. Uczestniczki seminarium etnologicznego – Barbara Sludkowska, Julia Waclawiak i Joanna Trojanowska – prezentują wyniki swych badań magisterskich nad łódzkimi instytucjami samorządowymi, organizacjami pozarządowymi, muzeami i szkołami.

Oddając niniejszy tom w ręce czytelników, wyrażamy nadzieję, że spotka się z zainteresowaniem i stanowić będzie zachętę do dalszych prac nad kulturowym wizerunkiem nowoczesnej Łodzi.

Łódź, czerwiec 2012 r.

Monika Kucner

Katedra Literatury i Kultury Niemiec, Austrii i Szwajcarii
Wydział Filologiczny
Uniwersytet Łódzki

Twórczość literacka społeczności niemieckojęzycznej w Łodzi w XIX i na początku XX wieku

1. Uwagi wstępne

Wśród coraz bogatszej literatury na temat wielokulturowej przeszłości Łodzi brak jest badań, które w sposób syntetyczny przedstawiałyby twórczość literacką niemieckojęzycznych łodzian¹. Pierwsze opracowania na ten temat pojawiły się pod koniec lat trzydziestych XX w. Wśród nich na uwagę zasługuje publikacja germanisty, historyka oraz badacza tzw. niemieczyzny zagranicznej, Karla Kurta Kleina, z roku 1939 pt. *Literaturgeschichte des Deutschtums im Ausland. Schrifttum und Geistesleben der deutschen Volksgruppen im Ausland vom Mittelalter bis zur Gegenwart*², w której autor zredukował środowisko literackie Łodzi do pisarzy związanych głównie z nurtem tzw. *Heimatliteratur*³. Powyższe opracowanie wywarło tak duże piętno na obrazie literatury niemieckojęzycznej,

¹ Za podstawowe pojęcie w niniejszej pracy należy uznać termin „literatura niemieckojęzycznych łodzian”. Problem „języka” odzwierciedla złożoność semantyczną zaproponowanej formuły. Autorka chce zwrócić uwagę, że twórcami były nie tylko osoby pochodzenia niemieckiego, ale również żydowskiego, które tworzyły w języku niemieckim.

² K. Klein, *Literaturgeschichte des Deutschtums im Ausland. Schrifttum und Geistesleben der deutschen Volksgruppen im Ausland vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, Leipzig 1939, 2, Auflage 1977.

³ *Heimatliteratur* – literatura ojczyzniana/małoojczyzniana. Rozwój tej literatury związany jest z powstaniem na przełomie XIX i XX w. niemieckiego ruchu sztuki ojczyznianej oraz utworzeniem Związku Rolników. Nadrzędnym celem było budzenie świadomości narodowej oraz polityczna i społeczna konsolidacja państwa niemieckiego. Wartości, jakie niosła ze sobą to negacja współczesnej cywilizacji i przeciwstawianie ich naturze oraz społeczności wiejskiej, krytyka kapitalizmu. Poezja stała się ważnym czynnikiem poznania. Na początku XX w. literatura ojczyzniana zaczęła propagować najbardziej konserwatywne idee Drugiej Rzeszy. Naród stał się wielkością zmystyfikowaną, której nie można ująć w kategoriach społecznych. Por. J. Zaprucki, *Kultura Reminiscencji. Reminiscencje kultury, Motyw malej ojczyzny w twórczości Siegfrieda Lenza, Horsta Bienka i Johanna Bobrowskiego*, Jelenia Góra 2006; Cz. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2007.

że większość prac, które powstały po tym okresie, powielają ten niepełny obraz⁴, natomiast podjęciu nowych badań nie sprzyjała sytuacja polityczna w Polsce po II wojnie światowej. Przełom nastąpił dopiero w ostatnich latach, kiedy do badań włączono prasę jako materiał źródłowy. Wtedy okazało się, że lokalne gazety o różnym rodowodzie społeczno-politycznym w miarę regularnie prezentowały dorobek literacki niemieckojęzycznych autorów, który może stać się podstawą solidnej analizy i interpretacji. Szeroko pojęte badania nad literaturą niemieckojęzycznych Łódzian przybierają na intensywności⁵. Niniejszy artykuł prezentuje jedynie fragment badań na ten temat, które wymagają dalszych wnikliwych analiz i uzupełnień.

2. Życie literackie

W XIX i na początku XX w. Łódź była przestrzenią społeczną, w której istniało wiele paradygmatów kulturowych. Dzięki różnorodności to małe, niewiele znaczące miasteczko zmieniło się w prężnie działający ośrodek przemysłowy, który przyciągał tysiące przybyszów z kraju i z zagranicy. Rozwój miasta, a wraz z nim zmiany w strukturze narodowościowej oraz wyznaniowej powodowały, że życie literackie kształtowało się w sposób specyficzny, z dala od wielkich ośrodków kultury, takich jak Kraków, Wilno czy Warszawa. Miasto nie zdołało wykształcić na przestrzeni wielu lat, tj. od jego powstania aż do momentu pojawienia się pierwszych niemieckojęzycznych osadników w latach dwudziestych XIX w., „wzorców kulturowych, do których mogłaby nawiązywać przybywająca

⁴ Por. m. in. O. Heike, *Das Deutschtum in Polen 1918–1939*, Bonn 1955; O. Heike, *Die deutsche Minderheit in Polen bis 1939. Ihr Leben und Wirken kulturell, gesellschaftlich, politisch*, Leverkusen 1985 czy R. Gerlach-Damaschke, *Dichtung im Kontext der Geschichte. Zur Literatur der Deutschen in und aus Polen*, [w:] *Beiträge zur deutsch-polnischen Nachbarschaft*, hrsg. von C. J. Kenez, Helmut Neubach und J. Rogall, Berlin–Bonn 1992, tu s. 34–40; A. Breyer, *Neuerscheinungen im Deutschen Schrifttum Mittelpolens (1925–1930)*, „Deutsche Blätter in Polen”, Nr. 8, 1931, s. 227–230.

⁵ Por. K. A. Kuczyński, E. Mehnert, B. Ratecka (red.), *Lodz in derdeutschsprachigen Literatur. Eine Anthologie*, Łódź 2005; B. Ratecka, *Niemiecki pegaz w Łodzi, Szkic o twórczości literackiej Niemców łódzkich*, [w:] *Niemcy w dziejach Łodzi do 1945 r.*, red. K. A. Kuczyński i B. Ratecka, Łódź 2001, s. 235–257; B. Ratecka, *Obraz Łodzi w literaturze Niemców łódzkich*, [w:] *Wizerunek Łodzi w literaturze, kulturze i historii Niemiec i Austrii*, materiały z konferencji, Łódź 2005, s. 81–108; M. Kucner, *Lodz in den feuilletonistischen Texten von Carl Heinrich Schultz (1882–1940)*, [w:] *Lodz jenseits von „Fabriken, Wildwest und Provinz“*, Hrsg. S. Dyroff, K. Radziszewska, I. Röskau-Rydel, München 2009; M. Kucner, *Deutschsprachige Literatur in Lodz bis 1939*, [w:] *Studia i szkice dedykowane Julianowi Baranowskiemu*, red. E. Wiatr, P. Zawiski, Łódź 2010; M. Kucner (red.) przy współpracy z W. Kesslerem, *Literackie i nieliterackie obrazy miasta. Łódź przełomu wieków oczami niemieckojęzycznego autora – Carla Heinricha Schultz/Nicht nur literarische Bilder einer Stadt. Lodz in den Augen eines deutschsprachigen Autors – Carl Heinrich Schultz*, Łódź 2011.

ludność⁶. Łódź była więc u progu rozwoju przemysłowego ośrodkiem bez historii oraz kultury, z którymi można by się było utożsamiać.

Życie literackie miasta rodziło się w trudnych warunkach. Wprawdzie tempo przyrostu ludności w drugiej połowie XIX w. w Łodzi było imponujące, to jednak dość wolno rozwijały się wszelkie instytucje, sprzyjające rozpowszechnianiu produktów pracy literackiej, takie jak biblioteki, wydawnictwa oraz księgarnie⁷. Pierwsza biblioteka powstała w latach dwudziestych XIX w. przy łódzkiej szkole elementarnej. Jej księgozbiór zawierał kilka książek polskich z zakresu metodyki nauczania. W późniejszym okresie znacznie się rozrósł i obejmował już nie tylko publikacje w języku polskim, ale również rosyjskim i niemieckim. Kolejne biblioteki, które stopniowo tworzone w Łodzi również zawierały wielojęzyczne księgozbiory. I tak np. biblioteki przy szkołach Łódzkiego Towarzystwa „Talmud-Tora” posiadały publikacje w języku hebrajskim i rosyjskim⁸. Oprócz bibliotek dostęp do książki gwarantowały łódzkie księgarnie m. in. L. Fiszera, C. Richtera, S. Strakuna, R. Horna oraz A. Straucha, przy których znajdowały się wypożyczalnie. Podobnie jak biblioteki obejmowały księgozbiór, który odzwierciedlał wielonarodowy charakter miasta. Przeważała głównie beletrystyka, publikacje o charakterze popularnonaukowym oraz naukowym. Choć tych ostatnich było najmniej.

Niemieckojęzyczna ludność Łodzi miała więc dostęp do książki. Stowarzyszenia takie, jak niemiecki *Gewerkschaft Evangelischer Textilarbeiter*, posiadały dodatkowo duże biblioteki, dysponujące przede wszystkim księgozbiorem niemieckojęzycznym. Również niemieccy fabrykanci, tacy jak L. Geyer, K. Scheibler, J. Kunitzer czy L. Grohmann posiadali prywatne biblioteki, które stale wzbogacali o nowe tytuły. W ich księgozbiorach znajdowała się często literatura klasyczna: G. E. Lessing, J. G. Herder, A. Puszkina, N. Gogol. Zainteresowanie czytelnictwem wśród niemieckojęzycznych łodzian stale rosło. Powszechne stało się jednak dopiero w drugim i trzecim pokoleniu, bowiem były to już osoby wykształcone, wykazujące zainteresowania kulturą. Poza tym studia, które odbywali w zagranicznych uczelniach, zobowiązywały do znajomości najnowszych oraz klasycznych utworów literatury światowej.

Mimo iż stopniowo powstawały biblioteki, gromadzono książki, to jednak przez długi czas brak było w Łodzi odpowiedniej publiczności, którą charakteryzują określone wzory i standardy kultury literackiej. Na przełomie wieków

⁶ Por. A. Barszczewska-Krupa, *Rodowód oraz drogi rozwoju kultury i oświaty w Łodzi. Uwagi ogólne*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. 1, red. R. Rosin, t. 1: do roku 1918, red. B. Baranowski, J. Fijałek, Łódź–Warszawa 1980, wyd. 2, 1988, s. 480–486.

⁷ Na temat instytucji literackich oraz czytelnictwa por. m. in. E. Pleszkun-Olejniczakowa, *Instytucje literackie w Łodzi międzywojennej i ich rola kulturotwórcza*, Łódź 1996; J. Konieczna, *Kultura książki polskiej w Łodzi 1820–1918*, Łódź 2005; J. Krajewska, *Czytelnictwo wśród robotników w Królestwie Polskim 1870–1914*, Warszawa 1979.

⁸ Por. A. Barszczewska-Krupa, *op. cit.*

najliczniejszą grupę społeczną w Łodzi tworzyli robotnicy zatrudnieni w przemyśle⁹. Znaczna część osób trudniła się poza tym handlem i rzemiosłem. Duży odsetek ludności stanowili służący, wyrobnicy, wozacy i tragarze. Osoby wykonujące wolne zawody, w tym urzędnicy, duchowieństwo, nauczyciele, stanowiły niewielki procent społeczeństwa. Szacuje się, że pod koniec XIX w. tzw. inteligencja stanowiła niespełna 3% ogółu mieszkańców¹⁰. Dość niski odsetek ludności, która była w miarę dobrze wykształcona oraz mogła nadawać ton życiu kulturalnemu miasta, dodatkowo komplikował wysoki poziom analfabetyzmu¹¹. W powszechnym spisie ludności z 1931 r. zanotowano, iż na „604 tys. mieszkańców czytać i pisać umiało 393 239, nie umiało czytać i pisać 81 357, tylko czytać 14 205 osób”¹². Analfabetyzmem była dotknięta przeważnie ludność polska. Ludność niemiecka wypadła na tym tle dość dobrze. Można przyjąć, że odsetek ludności niepotrafiącej ani czytać, ani pisać w tej grupie narodowej był najmniejszy¹³. Wśród Niemców znaczna część była właścicielami fabryk oraz zajmowała stanowiska kierownicze. Sporo było również robotników fabrycznych, natomiast mniej osób pracowało w handlu oraz rolnictwie. Z czasem Niemcy zaczęli tworzyć poważną część burżuazji przemysłowej, która miała istotny wpływ na społeczny, ekonomiczny i kulturalny rozwój miasta¹⁴. Ich działalność koncentrowała się od początków przybycia do Łodzi wokół zgromadzeń rzemieślniczych oraz towarzystw, w ramach których kultywowano tradycje wyniesione z dawnych stron ojczystych. Już w roku 1824 utworzono Lodzer Bürgerschützengilde (Łódzkie Towarzystwo Strzeleckie), a po nim pojawiły się kolejne, m. in. Lodzer Männergesangverein (Łódzkie Męskie Towarzystwo Śpiewacze), Deutscher Schul- und Bildungsverein (Niemieckie Towarzystwo Szkolno-Oświatowe) czy w końcu Verein deutschsprechender Meister und Arbeiter (Związek Niemieckojęzycznych Tkaczy i Robotników). Oprócz działalności w licznych towarzystwach, niemieckojęzyczni łodzianie rozwinęli też mecenat nad wieloma artystami-plastykami, malarzami, rzeźbiarzami. Wspierano również działalność teatralną. Mimo iż podejmowanych było wiele znaczących inicjatyw na polu kultury, to jednak ludność ta okazała się zbyt słaba, aby stworzyć stowarzyszenia oraz związki o charakterze zawodowym, ekonomicznym i towarzyskim, które skupiłyby grupę zainteresowaną tworzeniem literatury i sztuki, porównywalną z polskim „Skamandrem” czy żydowskim „Jung Idysz”. Nieliczna miejscowa inteligencja, głównie napływowa, z trudem walczyła

⁹ Por. badania na temat struktury społecznej mieszkańców Łodzi: J. K. Janczak, *Struktura społeczna ludności Łodzi a latach 1820–1918*, [w:] *Polacy – Niemcy – Żydzi w Łodzi w XIX–XX w. Sąsiedzi dalecy i bliscy*, red. P. Samuś, Ibidem, Kurowice k/Łodzi 1997.

¹⁰ Por. *ibidem*.

¹¹ Por. *ibidem*.

¹² Cyt. za J. Tynecki, *Łódzki rynek prasowy w dwudziestoleciu międzywojennym*, „Prace Polonistyczne” 1983, ser. XXXIX, 1983, s. 260.

¹³ Por. J. K. Janczak, *op. cit.*

¹⁴ Por. S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994.